

Zbyszko Górny

Radny Miasta Poznania

Poznań, dnia 9 października 2018 roku

INTERPELACJA

w sprawie przydziału mieszkania socjalnego lub komunalnego

Biuro Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Poznania poinformowało M. O., że może złożyć wniosek o przydział mieszkania socjalnego lub komunalnego w styczniu 2019 r., a decyzję otrzyma pod koniec 2019 r. Co do tego czasu?

Na ul. K. przeprowadziła się w 1982 r. z kawalerki na Osiedlu P. wraz w ówczesnym mężem T. S. oraz synem A. i córką S. W 1983 r. mąż popełnił samobójstwo. Chorowała na depresję, ale czuła się trochę spokojniejsza, gdyż miała, gdzie mieszkać. W 2000 roku zachorowała na gruźlicę, długo dochodziła do zdrowia. 9 października 2018 roku minie 16 lat jak jej syn A. popełnił samobójstwo. W tych latach pomagał i wspierał ją obecny mąż - B. O. Przez okres zamieszkiwania przy ul. K. (tj. 35 lat) zmieniali się właściciele kamienicy - najpierw prywatni, potem MPGemy, następnie Pryzma, która część mieszkań sprzedała lokatorom i innym osobom. Po Pryzmie wspólnota mieszkaniowa ADMICO zarządzała mieszkaniami. 5 mieszkań w podwórzu, których właścicielem był Pan K. B. zostało wystawione na przetarg z wniosku wierzycieli Raiffeisen Bank Polska Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie oraz Bank Polska Kasa Opieki Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie przeciwko dłużnikowi (Pan K. B.). Nigdy nie widziała tego Pana, ani nie podpisywała z nim żadnej umowy. Czynsz płaćła do ADMICO.

Po przetargu Pan M. N. który kupił jej mieszkanie, obiecał słownie załatwić inne. Jednak po uprawomocnieniu się decyzji kazał opuścić lokal w ciągu 3 miesięcy. Ciężko było znaleźć nieumeblowane mieszkanie, do którego można się wprowadzić z własnymi meblami. Od 13.04.2017 r. Pani O. wynajęła mieszkanie przy ul. S. od Pana J. M. zamieszkałego przy ul. A. w Poznaniu. Kaucja wraz z opłatą za pośrednika wynosiła 3200 zł. W chwili obecnej czynsz wynosi 1200 zł + 450 zł do administracji. Jej mąż pracował w Niemczech, a gdy przyjeżdżał co 2 miesiące to pracował na 1/8 etatu w K. K. N. ul. D. w Poznaniu, po to by być ubezpieczonym. Państwo O. chcieli odłożyć wspólnie pieniądze na mieszkanie za odstępną lub do remontu. Niestety, B. O. stracił pracę w Niemczech, a za oszczędności musieli opłacać drogie mieszkanie.

Z pracy, którą odbywał w Polsce na 1/8 etatu zabrano go na początku września do szpitala, a tam poddano go leczeniu antybiotykami, nawadnianiu, przetoczeniu krwi. W szpitalu zdiagnozowano u niego niewydolność nerek, zakażenie

dróg moczowych oraz pierwsze stadium prostaty. Leczy się u urologa oraz nefrologa i najprawdopodobniej przez najbliższe pół roku nie będzie zdolny do pracy.

We wrześniu zgłosili się do MOPRu o pomoc, ale pieniądze otrzymają dopiero w połowie października, gdyż od tego miesiąca obowiązywać będą nowe przepisy przyznawania zasiłku. Emerytura Pani O. wynosi 779,96 zł. W chwili obecnej żyją mniej niż skromnie. Pani prawnik, u której byli na ul. Matejki powołała się na ust. z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów i o zmianie Kodeksu Cywilnego - Art. 11 ust. 2 pkt. 2. Z tego artykułu wynika, że może stać się osobą bezdomną wraz z chorym mężem. Myślała, że ostatnie lata, które im zostały przeżyją w spokoju, nie martwiąc się o dach nad głową.

Państwo O. proszą Pana Prezydenta o pomoc. Jest Pan dla nich ostatnią deską ratunku.

Z poważaniem



Zbyszko Górny